

# Cesja wierzytelności czy ulga na złe długi – co wybrać?

Zyskaj dostęp na 30 dni – zeskanuj kod



KADRY I PŁACE

## Połowiczna sprawiedliwość dla czerwcowych emerytów

**UPRAWNIENIA** Wadliwy przelicznik świadczeń, o które seniorzy wystąpili w czerwcu w latach 2009–2019, zostanie skorygowany na przyszłość. **Wstecznych rekompensat chyba jednak nie będzie**

**Renata Majewska**  
renata.majewska@infor.pl

To sedno założeń do projektu ustawy o ustaleniu wysokości emerytur i rent rodzinnych z FUS przyznanych w czerwcu w latach 2009–2019, które zostały udostępnione w wykazie prac legislacyjnych i programowych. Jego autorem jest Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Rada Ministrów ma przyjąć projekt w I kw. 2025 r., a nowe przepisy mają wejść w życie 1 czerwca 2025 r.

### Wybiórczy współczynnik

O co chodzi w tym całym zamieszaniu? O to, że osoby urodzone po 1948 r., które przechodziły na emeryturę lub renty rodzinne w czerwcu w latach 2009–2019, dostawały świadczenia znacznie zaniżone w porównaniu ze świadczeniami tych, którzy przy podobnych środkach na koncie wybierali się na emeryturę np. w maju czy w lipcu.

– Różnice sięgały nawet kilkuset złotych! – zauważa Monika Kowalczyk, dyrektor działu kadr i płac w firmie HR LEX Sp. z o.o. – Zawinił błędnie określony algorytm ustalania świadczeń dla seniorów składających wnioski w czerwcu oraz tych, którzy nabyli prawo do niego we wskazanym miesiącu bezpośrednio po pobieraniu renty z tytułu niezdolności do pracy – tłumaczy.

Na krytykę zasłużyły określające te kwestie art. 25 i 25a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1251 ze zm.).

– By rzecz ogólnie, osoba, której emerytura powszechna została wówczas ustalona np. w maju, dostawała świadczenie objęte waloryzacją roczną i kwartalną – dopowiada kierowniczką. – W przypadku tych osób zaś, które złożyły wniosek w czerwcu, przeliczenie obejmowało wyłącznie waloryzację roczną – wskazuje.

### Incydentalne próby naprawy

Niesprawiedliwość dostrzegł sam ZUS, zalecając wielokrotnie zmianę kontrowersyjnych przepisów. Trudno zliczyć liczbę interwencji w tej sprawie: petycji kierowanych do resortów, parlamentu czy wniosków do rzecznika praw obywatelskich. Poprzedni decydenci próbowali rozwiązać problem, ale robili to w sposób incydentalny i wyrwykowy. Nowelizacjami z 14 maja 2020 r. do specustawy covidowej (Dz.U. poz. 875) naprawili jedynie mechanizm ustalania emerytur osób, które o nie wystąpiły w czerwcu 2020 r., a nowelizacjami z 24 czerwca 2021 r. do ustawy o systemie ubezpieczeń

społecznych (Dz.U. poz. 1521) – tych, które wnioski przekazały w czerwcu 2021 r. W obu przypadkach wprowadzono zasadę, że podstawą wymiaru świadczenia z 1 czerwca nie była niższa od ustalonej na 31 maja. Dodatkowo za poszkodowanymi ujął się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 15 listopada 2023 r. (sygn. akt P 7/22), w którym zasady przyznawania emerytur czerwcowych uznał on za sprzeczne z ustawą zasadniczą i nalegał na pilną korektę.

### Nowy projekt

Jednak obecni rządzący nie uznają orzeczenia TK, bowiem wydał je m.in. sędzia Justyn Piskorski, czyli sędzia dubler. Mimo to sami z siebie postanowili wypracować rozwiązanie, czego rezultatem są opiswane założenia. Złoty środek ma polegać na ponownym przeliczeniu emerytur i rent rodzinnych ustalonych w czerwcu w latach 2009–2019 w taki sam sposób jak przy ustalaniu wysokości adekwatnych świadczeń w maju. Pod warunkiem że taki przelicznik będzie korzystniejszy dla ubezpieczonego. Jednak wniosek musi złożyć sam zainteresowany.

– Proponowane zmiany przewidują ponowne przeliczenie wysokości tych emerytur z uwzględnieniem korzystniejszych wskaźników waloryzacji, co ma na celu wyrównanie ich do poziomu świadczeń przyznanych w pozostałych miesiącach – wyjaśnia Julia Kupiszewska, adwokat z Kancelarii Kalata, specjalizująca się w kwestiach ubezpieczeń społecznych.

W praktyce miałyby to wyglądać tak, że np. na wniosek emeryta ZUS ustali wysokość świadczenia na stan jego przyznania w czerwcu w latach 2009–2019, a następnie przemnoży zgodnie z poprawionym przelicznikiem wynikającego z nowelizacji z 2021 r. W ten sposób zastosowałby się do zasady, że emerytura czerwcową nie może być mniejsza od tej obliczonej w maju.

### Co we wniosku?

Pokrzywdzony będzie mógł złożyć wniosek o przeliczenie w ciągu sześciu miesięcy od wejścia nowych przepisów w życie, w postaci pisemnej albo elektronicznej. We wniosku zawrze m.in.: swoje dane, żądanie przeliczenia i rodzaj świadczenia, o które się ubiega (emerytura, renta rodzinna) oraz swój podpis lub ewentualnie podpis swego przedstawiciela ustawowego. Na wydanie decyzji ustalającej ZUS miałyby 60 dni od daty wyjaśnienia ostatniej niezbędnej

okoliczności. Postępowanie ulegnie zawieszeniu przez ZUS, jeśli przed dniem obowiązywania nowych przepisów pokrzywdzony odwoła się do sądu od decyzji w sprawie ustalenia emerytury lub renty rodzinnej. Zostanie wznowione po uzyskaniu prawomocnego orzeczenia na korzyść poszkodowanego.

„Dzięki wskazanym rozwiązaniom nastąpi zrównanie sytuacji osób, którym przyznano emeryturę lub rentę rodzinną w czerwcu w latach 2009–2019, ze świadczeniobiorcami, którym przyznano je w kolejnych latach” – czytamy w założeniach do projektu.

### Drobny szczegół, ale ważny

Jednak eksperci przestrzegają, że nie do końca tak jest, ponieważ – wedle ich opinii – uzdrowienie wadliwych regulacji nastąpi jedynie na przyszłość. Same założenia zastrzegają, że „emerytura lub renta rodzinna w nowej wysokości, obejmującej skorygowany algorytm, przysługiwałaby od dnia złożenia wniosku”. Rekompensaty za pobierane przez ponad dekadę lat 2009–2019 świadczenia niesłusznie zaniżone (przez błąd ustawodawcy) pominięto w założeniach pełnym milczeniem. A pokrzywdzonych może być ponad 100 tys.

To feler proponowanych przepisów – sygnalizuje Andrzej Radziśław, radca prawny z Kancelarii Goźlińska, Petryk i Wspólnicy. – Zupełnie ignorują one osoby najbardziej pokrzywdzone, z powodu których te regulacje powstają, tj. te, które powinny uzyskać wyrównanie emerytur czerwcowych pobranych już w latach 2009–2019 – dodaje.

Prawnik tłumaczy, że poszkodowani działali w zaufaniu do państwa, odkładali co miesiąc składki, wierząc, że nie czekają na nich żadne podstępne pułapki. – Nie może być tak, że osoby o podobnym zasobie środków dostają drastycznie różnicowane świadczenia dlatego, że złożyły wniosek o ich ustalenie w czerwcu – podkreśla.

Według mecenas Julii Kupiszewskiej o poziomie wypłacanej emerytury nie może decydować różnica jednego dnia.

DGP zapytał MRPIPS, dlaczego w założeniach nawet nie zajęto się na temat wstecznych wyrównań mimo tego, że ich wypłatę niedawno zapewniała sama minister Agnieszka Dziemianowicz-Bąk. Do czasu publikacji artykułu nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

### Przeliczniki do zmiany

Dużym plusem jest to, że w założeniach do projektu znalazła się

### OPINIA

#### Niesprawiedliwość przedstawiona na przykładach



**DR KATARZYNA KALATA**  
radca prawny w Kancelarii Kalata

Wyobraźmy sobie bliźniaków, którzy urodzili się w 1954 r. niemal równocześnie: jeden przyszedł na świat w czerwcu (30.06), a drugi – dosłownie minutę po północy, już w lipcu (1.07). Mimo niemal identycznych okoliczności różnica w wysokości ich emerytury może okazać znacząca. Załóżmy, że drugi z nich wniosek o emeryturę złożył w lipcu 2019 r., a jego świadczenie zostało objęte zarówno waloryzacją roczną za 2018 r. (109,20 proc.), jak i kwartalną za I kw. 2019 r. (111,84 proc.). Przeliczenia doprowadziły do zwiększenia jego kapitału aż o 22,13 proc. (150 000 zł x 109,20 proc. = 163 800 zł; 163 800 x 111,84 proc. = 183 193,92). Pierwszy bliźniak z kolei, choć urodził się jedynie o minutę wcześniej od brata, wniosek o emeryturę zgłosił w czerwcu, przez co została ona przeliczona wyłącznie o waloryzację roczną za 2018 r. (109,20 proc.). Przy założeniu, że miał taką samą jak brat wysokość kapitału na początku (tj. 150 000 zł), w wyniku obliczeń uzyskał kapitał mniejszy aż o 19 393,92 zł (183 193,92 – 163 800). Wskazane dane dobrze ilustrują, jak absurdalnie niesprawiedliwy jest system, w którym nawet minuta różnicy prowadzi do nieuzasadnionej nierówności między świadczeniobiorcami. ©

### OPINIA

#### Uśrednić waloryzacje kwartalne



**DR MARCIN KRAJEWSKI**  
z Katedry Prawa Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Polityki Społecznej na Uniwersytecie Łódzkim

Problem emerytur czerwcowych (sygnalizowany już w wystąpieniu RPO z 2017 r.) można było rozwiązać w nowelizacji z 2021 r. Na przeszkodzie standardowo stanęły „możliwości finansów publicznych”. Dlatego zdecydowano się na rozwiązanie, które niesłusznie pomijało świadczenia z lat 2009–2019. Ze względu na objęcie nowo przyznawanych świadczeń zasadami określonymi w nowelizacji z 2021 r. w projekcie przyjęto, że emerytury oraz renty rodzinne przyznane w latach 2009–2019 zostaną obliczone w analogiczny sposób. Ze zdziwieniem przyjąłem jednak to, że w założeniach do projektu pominięto rekompensaty z tytułu pobierania niższych świadczeń. Moim zdaniem obecny stan finansów publicznych nie może usprawiedliwiać ignorowania tak istotnej kwestii. Jednocześnie z uwagi na wiek osób objętych projektowaną nowelizacją niezbędne jest albo odejście od terminów na złożenie wniosku o ustalenie korzystniejszego świadczenia, albo, co jest bardziej problematyczne, wypracowanie rozwiązania, które umożliwi ustalenie i wypłatę korzystniejszego rozwiązania z urzędu. To, co należy zrobić na przyszłość, to przede wszystkim uśrednienie waloryzacji kwartalnych – tak aby kumulacja okresowych wypłat wynagrodzeń w I kw. równomiernie wpływała na wysokość wszystkich nowo przyznawanych świadczeń. ©

obietnica, iż będzie on przewidywać nową metodę obliczania kwartalnych wskaźników waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie oraz kapitału początkowego. Jej celem będzie zniesienie sezonowości przy ustalaniu wysokości emerytur i wyeliminowanie aktualnie funkcjonujących mniej lub bardziej korzystnych miesięcy przejścia na emeryturę.

„Obecnie kwartalne wskaźniki waloryzacji zewidencjonowanych składek i kapitału początkowego (...) odznaczają się dużą fluktuacją w ciągu roku, co oznacza w konsekwencji ewentualne zróżnicowanie sytuacji ubezpieczonych w zależności od miesiąca

przechodzenia na emeryturę” – brzmią założenia.

Na czym jednak ma polegać nowy sposób, tego dokument nie precyzuje. Można się domyślać, że na stałe zostanie wprowadzone zastrzeżenie, iż świadczenie waloryzowane w czerwcu nie może się okazać inne od hipotetycznego ustalonego w maju. O konkretnych propozycjach poinformujemy, gdy projekt zostanie upubliczniony na stronie Rządowego Centrum Legislacji.

– Te postulaty mają kluczowe znaczenie, bo naprawiają wieloletnią niesprawiedliwość, przywracając równowagę i zaufanie obywateli do systemu emerytalnego – zaznacza dyrektor Monika Kowalczyk. ©